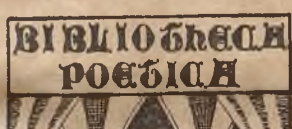
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

Nr 2 (6) — Rok II.
20. II. 1939 r.

KURIER BIBLIOFILSKI

PISMO DLA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI I ZBIERACZY OKAZJI BIBLIOGRAFICZNYCH



A. SPERSKI — EXLIBRIS POETYCKI

Z DZIEJÓW KSIĄŻKI

I.



Pierwsze książki drukowane nie miały tytułowych kart. Wzorowano je w układzie graficznym na średniowiecznych rękopisach. Piękny, jeszcze w długi czas po wynalezieniu czcionek ruchomych ręcznie domalowywany inicjał rozpoczynał odrazu rzecz właściwą. A wszystko to, co później przeniosło się na tytułową kartę, mieściło się na końcu książki w tak zwanym „impressum".

Impressum było duszą starej książki. Autor dziękował w nim Bogu i swemu patronowi za pomoc w napisaniu dzieła, drukarz za opiekę nad swą pracą. Często dołączano pochwałę ojczystego miasta, powoływano się na królewski przywilej, podawano datę. Impressum miało niejednokrotnie kunsztowny kształt graficzny, tłoczono je w formie trójkąta lub trapezu, na zakończenie dawano sygnet oficyny drukarskiej. Czasem odbijano je całe czerwonym drukiem.

W roku 1515, wyszła w Moguncji kronika królów francuskich skreślona przez Jana Trithemiusa. Drukował ją Jan Schöffer, syn Piotra, najzdolniejszego ucznia Gutenberga, a wnuk Jana Fusta, który był Gutenberga wspólnikiem. I rzecz charakterystyczna: impressum tej książki, wybite czcionkami pięknie ułożonymi w kształt kielicha, podaje króciutką historię wynalazku druku, ani słowem nie wspominając o Gutenbergu. Przypisuje ono ten wynalazek Fustowi i Schöfferowi „memoratae artis auctoribus primariis",

W ten sposób staje się to impressum ostatnią fazą walki między genialnym wynalazcą a przemyślnym kupcem. Fust pozbawił Gutenberga nietylko jego czcionek, tłoczni i warsztatu — chciał go pozbawić także i sławy. Plan zawiódł. Gutenberg zmarł wprawdzie w długach i w biedzie, lecz prawda nie dała się zataić i Sława została mu wierną.

Kielichowe impressum posłużyło zdolnemu pisarzowi do napisania powieści o wynalazku druku. (Günther Birkenfeld: Die Schwarze Kunst — Ein Gutenberg Roman. Paul Neff Verlag, Berlin 1936). Powieści uczciwej, sumiennej i bardzo pięknej. Koleje życia Gutenberga, jego wzloty i upadki, poszczególne fazy doskonalenia wynalazku — wszystko to oddane jest z dokładną znajomością rzeczy i dużą miłością. Żywo i barwnie przedstawia autor tło, życie miast na pograniczu średniowiecza i odrodzenia, świetne sylwetki humanistów, trudności, jakie miał do zwalczenia nowy wynalazek, stosunki społeczne i polityczne. Książka ta zajmie nietylko bibliofila, ale każdego wykształconego człowieka, którego interesują poszczególne etapy historii kultury ludzkości.

Jednym z najbardziej pasjonujących epizodów książki jest moment, kiedy Gutenberg uzmysławia sobie doniosłość swego dzieła. Tworzył, jak większość fanatyków opanowanych przez jedną ideę, bez myśli o konsekwencjach swego czynu — tworzył bo musiał. Chciał wyrwać książkę z gru-

bych murów klasztornych i wielkopańskich bibliotek, chciał ją dać do ręki tysiącom, uczynić ją dobrem powszechnym. Chciał zbliżyć swoim wynalazkiem ludzi do Boga. Wśród wszystkich drukowanych przez niego książek nie było ani jednej, któraby służyła niskiemu celowi. Mimo kłopotów finansowych, mimo wiecznych trosk i długów, Gutenberg aż do śmierci był wiernym sobie i swej idei.

Siebie był pewnym. Ale wiedział, że po nim przyjdą inni, że znajdą się tacy, którzy dla pieniądza, dla pożytków osobistych, pchną na bezdroża dzieło jego życia. Toteż chwilami ogarniała go groza.

Uzmysłowiła mu przerażająca wizja, że wszędzie tam, gdzie ktoś walczy dla dobra ludzkości, natychmiast zjawia się Szatan. Wypieszczone prasy, cudnie rżnięte czcionki pójdą w służbę Zła. Na każdą kartę, która szerzyć będzie myśli piękne i dobre, przypadnie dziesięć złych, podstępnych, zdradliwych. Kramarze dorwą się świętego jego dzieła i będą zarabiać na nim jak na żelazie szwedzkim lub srebrze z Hiszpanii. Książka, dostępna dotychczas tylko nielicznym, stanie się dobrem pospolitym, drukowane słowo zaleje ludzkość jak klęska, jak zaraza gorsza niż czarna śmierć!

Więc cóż zrobić? Zniszczyć wynalazek? zdruzgotać czcionki, trud całego życia? Zamknąć w sobie tajemnicę i wziąć ją do grobu? Zapóźno!

Ludzkość wszystko zawdzięcza swym geniuszom. Dzieła ich stoją jak kamienie milowe na jej drodze. Ale kto wie, czy w czynach geniuszów nie dochodzi do głosu jakaś dusza zbiorowa, czy nie robią oni tego tylko, co muszą, popychani przez nieznaną i nieodgadnioną potęgę. Każdy czyn światły ma swoje cienie, każdy wynalazek niszczy tysiące istnień, dzieło przerasta granice, które mu zakreślił jego twórca. Mimo to idziemy wszyscy naprzód.

O pasji kolekcjonerskiej!

„W otoczeniu mych zbiorów znajduję największe szczęście i radość życiową niezrozumiałą dla innych ludzi, goniących za przemijającymi uciechami tego świata. Śmieją się ze mnie i uważają mnie za dziwaka, a nie wiedzą że nigdy nie osiągną tego zadowolenia życiowego, jakie mnie przypadło w udziale"—

Aby zrozumieć powyższe credo kolekcjonerskie trzeba sobie zdać sprawę z tego, że szczęście zbieracza polega właśnie na zupełnym odwróceniu się od szarzyzny życia codziennego i skierowaniu duszy w świat marzeń i upodobań niezrozumiałych dla zwykłych śmiertelników. Taki zbieracz żyje właściwie podwójnym życiem, tj. zawodowym , które dając utrzymanie, umożliwia mu drugie, jego prawdziwe życie, którego zasadniczą treścią jest: wysługiwanie się pewnej pasji kolekcjonerskiej.

Gdyby się chciało wyliczyć wszystkie przedmioty, za którymi gonią zbieracze, uzyskałoby się litanię nieskończoną. Istnieją dziwacy, którzy zbierają pończochy, trzewiki, kapelusze, laski czy też całe ubrania. Królowa Wiktoria angielska zbierała naparstki, syn jej Edward fajki. Największy na świecie zbiór znaczków pocztowch posiadał niedawno zmarły król angielski Jerzy. Zapalonymi zbieraczami znaczków są również b. król hiszpański Alfons, król włoski Wiktor Emanuel, król bułgarski Borys oraz prezydent Roosevelt, którego zbiór liczy przeszło 30 tysięcy okazów. Pozatym istnieją kolekcjonerzy porcelany, fajansu, starych zegarków, drogich kamieni, wyrobów złotniczych, rycin, sztychów, obrazów, książek, ekslibrisów, numizmatów, broni przeróżnej, itd. itd.

Są też ludzie, których pasja kolekcjonarska skoncentrowała się na przedmiotach wzbudzających uczucie wstrętu. Istniał dzi-

wak, który gromadził zęby przestępców, zwłaszcza wisielców, inny zaś zbierał włosy morderców. Amerykanin James Barry zbierał etykiety z butelek od wina, które wklejał do wspaniałych albumów. Król norweski Hakon zbiera śniegowce, a ekscesarz niemiecki Wilhelm posiada kolekcję mundurów.

Wśród kolekcjonerów, zbieraczom autografów należy się poczesne miejsce. Nazywają się także łowcami autografów. Kieruje nimi nietylko pasja zbieracza, ale także chęć zetknięcia się z wybitną osobistością i zdobycia razem z własnoręcznym podpisem drobniutkiej cząsteczki jej idywidualności.

W Tokio profesor Uniwersytetu cesarskiego dr Fukushi posiada kolekcję skór ludzkich tatuowanych, nie chodzi tutaj o pospolite wzory tatuażu (kotwice, serca i twarze kobiece na ramionach i piersiach marynarzy) lecz o dzieła wielkich mistrzów japońskich. Japonia bowiem jest klasyczną ojczyzną sztuki tatuowania. Dr Fukushi odnalazł szereg skór ludzkich o wysokiej wartości kulturalno-historycznej i skłonił kilku właścicieli artystycznie tatuowanej skóry do przekazania mu jej w testamencie.

Dla zapalonych kolekcjonerów nie istnieją żadne przeszkody, o ile chodzi o zdobycie rzadkiego przedmiotu wchodzącego w zakres ich pasji. Zbieracze znaczków pocztowych rujnują się materialnie zaciąganiem pożyczek dla nabycia ciekawych znaczków. Kolekcjonerzy — przyrodnicy tudzież właściciele terariów i akwariów, zbieracze kwiatów (orchidea!) odbywają długie a nieraz niebezpieczne podróże, by uzyskać jakiś okaz dla swych zbiorów. Kolekcjonerzy autografów narażają się na nieprzyjemności i niegrzeczne traktowanie ze strony głośnych artystów, literatów czy też sportsmenów, których autografów poszukują.

Jeżeli po wyliczeniu długiego szeregu różnego rodzaju kolekcjonerów od filatelistów począwszy poprzez bibiofilów, numizmatyków, a skończywszy na zbieraczach butelek i obcasów damskich, zastanowimy się nad pytaniem, która z pasji kolekcjonerskich jest najwięcej szlachetna, najwięcej kształcąca, i polecenia godna, to odpowiedź na to pytanie będzie trudna. Filateliści twierdzą, że ich znaczki są miniaturowymi dziełami sztuki, które wyrabiają w nich poczucie estetyczne i uczą ich geografii, zbieracze rycin i sztychów rozkoszują się pięknem zaklętym w ich kolekcji, bibliofile zachwycają się rzadkością swych skarbów, pięknem druku, oraz artystycznym wykonaniem opraw. Komu więc przyznać pierwszeństwo? Dla mnie osobiście odpowiedź nietrudna. Jako bibliofil głoszę hymn pochwalny na cześć bibliofilii i kolekcjonerstwa książek pięknych, użytecznych a rzadkich. Książka bowiem jednoczy w sobie wszystkie walory, jakie spotykamy zazwyczaj pojedynczo, czy to w filatelistyce, grafice czy też w innej dziedzinie kolekcjonerskiej. Książka przecież to nietylko twór sztuki graficznej, często zdobny w stare, rzadkie sztychy, ale także przedmiot artystyczny (oprawa!). Najważniejszą jednak rzeczą jest, że lektura książki, tego prawdziwego naczynia mądrości i wiedzy wszelakiej, może nam użyczyć niejedną chwilę szczęścia i radości. A więc niech żyje książka!

lp.

Hermetyczne okładki książek we Francji

„Przegląd Księgarski" podaje ciekawą inowację, jaką zauważono niedawno na rynku francuskim. Oto w handlu księgarskim ukazały się książki w nowym rodzaju oprawy. Książkę obejmuje dokładnie okładka skórzana, zamykająca się na zamek błyskawiczny. Księgarze twierdzą, że ten rodzaj oprawy przyczyni się do lepszej konserwacji książek, które nie będą się kurzyły i nie ulegną zniszczeniu na skutek zbutwienia papieru. Jest to pierwsza reforma w zewnętrznym wyglądzie książki, który od stuleci nie uległ zmianom. Hermetyczne okładki książek, mających wartość bibliograficzną przyjmą się zapewne wkrótce i w innych krajach. A kto pierwszy wprowadzi je w Polsce?

Z MOJEJ KSIĄŻKI ZAŻALEŃ



Instytucję, której na imię „Księga zażaleń“, znamy przedewszystkiem z urzędów pocztowych i dworców kolejowych. Mniej liczni znają ją z arcydzieła humoru Antoniego Czechowa p. t. „Księga zażaleń“...

W „Kurierze Bibliofilskim“ księga zażaleń o sprawach książek traktować powinna.

* * *

Niedawno w pewnej księgarence zaproponowano mi kupno paru tomików poezyj dopiero co wydanych. Nic w tem nie byłoby nadzwyczajnego, gdyby nie cena tomików. Jeden oszacowano na trzydzieści groszy, drugi na — dziesięć...

Zdziwiłem się, czyżby ta nagła inflacja działa się za zgodą autorów (zresztą, dość renomowanych)? Nie dopuszczałem do świadomości swojej faktu, żeby którykolwiek z autorów zechciał, po miesiącu od czasu wyjścia książki z druku, pozwolić na taką jej deprecjację.

Myślałem więc, że to przyjaciele, albo służące zaniosły te książeczki do księgarni.

Okazało się, że drukarnia beztrosko odbiła więcej egzemplarzy, niż autorzy zamówili i ten „nadkontyngent“ sprzedała jako makulaturę.

Karygodna „beztroskość“ drukarni...

* * *

Administracje wydawnictw codziennych i perjodycznych oddawna toczą — zresztą, podziśdzień niezupełnie skutecznie — walkę przeciwko wypożyczaniu czasopism u sprzedawców.

„Wypożyczanie pisma u sprzedawcy — jest nadużyciem“. Wszyscy znamy ten slogan.

Ale podobny los i książki spotyka. W prowincjonalnych, miasteczkowych księgarniach nierzadko żyje „zwyczaj“ wypożyczania „nowości“ (takich, które są rozcięte!) do przeczytania i odłożenia potem znowu na półkę księgarską.

* * *

Dużo pisało się i mówiło w swoim czasie o moralnym obowiązku notowania przez redakcje pism nadsyłanych im książek itp. wydawnictw.

Nie wszędzie „praktykuje się“ ten obowiązek.

Argument: „brak miejsca“...

A na precyzyjne wyliczanie składu drużyn piłki palantowej z Pipidówki i Wybieruszek nigdy go nie braknie!

Jan Huszcza.

Fikcyjne pozycje katalogów antykwarskich

W „Silva Rerum“ miesięczniku krakowskiego Towarzystwa miłośników książki ukazała się p. n. „Katalogi antykwarskie“ notatka omawiająca „metody wydawania“ katalogów antykwarskich przez niektórych, nielicznych na szczęście, antykwariuszy. — Notatkę tę ze wszech miar słuszną i na czasie, drukujemy poniżej w całości.

„W ostatnim roku pojawiło się mnóstwo katalogów antykwarskich. Objaw ten pozwala przypuszczać, że pokup na książki jest duży. Istotnie w stosunku do lat poprzednich ruch księgarski ożywił się znacznie. Książki, napływające przez szereg lat do antykwariuszy widocznie znajdują nabywców, skoro tyle i dość kosztownych wydaje się drukowanych katalogów. Charakterystyczną ich cechą jest różnorodność cen, niekiedy fantastycznie niskich. Otóż bibliofil, umiejący ocenić wartość poszukiwanych wydań, często zwraca się telegraficznie o dane dzieło i dowiaduje się, że już sprzedane. Zapewniamy go, po bliższym zbadaniu sprawy, że niektórzy antykwariusze umieszczają w katalogach fikcyjne pozycje z bardzo niską ceną tylko dla wykazania, że dany antykwariat należy do tanich. W istocie książek tych magazyn ich nigdy nie posiadał. Podajemy ten fakt dla przestrogi, by bibliofile nie narażali się na koszta korespondencji“.

EXLIBRISY BIBLIOFILOW

W bież. numerze reprodukujemy 3 kolejne z nadesłanych nam ekslibrisów. — Na str. 1-szej stylowy **ekslibris** znanej pisarki i miłośniczki książek p. **Zuzanny Rabskiej.**. Ekslibris p. Rabskiej projektowany i wykonany w styczniu 1939 r. przez A. Sperskiego. — Obok reprodukujemy dalsze 2 ekslibrisy, a to — **ekslibris Wandy i Tadeusza Wardejn-Zagórskich** (z Warszawy), mający jako tło kolumnę Zygmunta. Rysunek (J. Toma) kompozycyjnie i graficznie b. dobry. Trzeci **ekslibris prof. Tadeusza Biernata** z Torunia, wyróżnia się zwartym, a przytem przejrzystym układem. Autorem ekslibrisu jest prof. Fr. Walerowski z Łodzi. (Data wykonania — jesień 1937 r.).





Ekslibrisy do reprodukcji, w 2-ch egzemplarzach, **prosimy nadsyłać na adres: „Kurier Bibliofilski", Kraków skrytka 684.** Ekslibrisy reprodukujemy w „K. B." bezpłatnie; warunkiem umieszczenia jest jedynie oryginalne, nieszablonowe opracowanie rysunku.

JEDYNA W SWOIM RODZAJU PUBLIKACJA

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie wydał jedyną w swoim rodzaju publikację. Jest to wielki tom in folio, liczący czterysta kilka stron, bogato ilustrowany licznymi planszami. Tytuł jego brzmi: **Psałterz Floriański** łacińsko-polsko-niemiecki. Został on wydany przez prof. prof. Ryszarda Ganszyńca, Witolda Taszyckiego, i Stefaną Kubicę za staraniem i pod redakcją Ludwika Bernackiego. Po wielu latach przygotowań Psałterz Foriański ukazał się kosztem zakładu Ossolińskich i Sejmu Śląskiego.

Przy tej okazji należy wspomnieć o historii tego najstarszego zabytku języka polskiego.

W r. 1827 bibliotekarz opactwa kanoników regularnych św. Floriana pod Lincem w Austrii Górnej, ks. Józef Chmel odkrył w bibliotece Psałterz, który od imienia klasztoru został nazwany floriańskim. Znalezionym drukiem zainteresowało się szereg uczonych m. i. i polscy, bowiem pisany on był w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim. Całość była bogato iluminowana. W r. 1834 staraniem Stanisława Dunin Borkowskiego ukazała się polska część Psałterza, w 1883 r. wydano go po

raz drugi. Wiele krwi napsuł uczonym ten starodawny zabytek, tym więcej, że nie można było ustalić dla kogo został sporządzony, ani kto go sporządził. Przez sto lat mozolili się liczni uczeni nad rozwiązaniem tych zagadek, prowadząc przy tym zajadłe spory. Dopiero w 1927 r. dyrektor Ossolineum prof. Ludwik Bernacki udowodnił, że Psałterz powstał między 1396 a 1399 na Śląsku w klasztorze kanoników regularnych św. Augustyna w Kłocku i był przeznaczony jako dar dla królowej Jadwigi, która wraz z Jagiełłą opiekowała się klasztorem. Do połowy XVI stulecia Psałterz pozostawał w Krakowie skąd w czasie pożaru prawdopodobnie go skradziono i sprzedano w Austrii w ręce prywatne. Po jakimś czasie dostał się on w ręce kanoników regularnych w opactwie st. Florian. W kwietniu 1931 r. Rząd polski odkupił ten bezcenny skarb naszego piśmiennictwa i przekazał Bibliotece Narodowej im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

(Tyg. Il.)

———o———

ZIELNIK — BIBLIOTEKA

W zbiorach Muzeum Ziemi Kaliskiej znajduje się oryginalny zielnik, będący w swoim rodzaju unikatem.

Zielnik ten znalazł na strychu ówczesny właściciel majątku Skarszew pod Kaliszem, inż. Karwaciński, który odpakowawszy jedną ze skrzyń spostrzegł ze zdumieniem, iż zawiera ona prześlicznie wykonane książki.... z drzewa. Książki owinięte były w gazety z 1825-go roku.

Okazało się, iż jest to orginalny zielnik-biblioteka, złożony z wielu „książek", wykonanych z różnych rodzajów drzew rosnących w Polsce. Grzbiet każdego tomu zrobiony jest z kory drzewa czy krzewu, okładka natomiast daje obraz słojów drzewa w przekroju.

Wewnątrz każdej książki znajdują się zasuszone kwiaty nasiona, owoce i liście, oraz ich opisy wykonane artystycznie na papierze, używanym w 18-tym wieku.

Oryginalna ta biblioteka składa się z 23 książek. Ponieważ jednak zielnik nie obejmuje wszystkich gatunków polskich drzew, przypuszczać więc należy, że część tych wartościowych i oryginalnych książek zaginęła.

W dawnych czasach majątek Skarszew wchodził w skład dóbr zakonnych jezuitów. Możliwe zatem, że pomysłowy zielnik jest dziełem jakiegoś rozmiłowanego w botanice zakonnika. Majątek ten w roku 1825-tym stanowił własność rodziny Taczanowskich. Członkowie tej rodziny znani byli jako wielcy miłośnicy przyrody i nie jest rzeczą wykluczoną, że na ich właśnie polecenie wykonano zielnik-bibliotekę.

WYSTAWA KSIĄŻKI TURECKIEJ

W Ankarze odbędzie się wkrótce wystawa „książki tureckiej", która będzie się przedstawiać niezwykle interesująco. Wystawa ta, na której zgromadzone będą bardzo ciekawe eksponaty, urządzona będzie w ten sposób, że przedstawi dzieje książki tureckiej w rozwoju historycznym.

Najciekawszą będzie epoka najnowsza, bowiem od roku 1920 datuje się wprowadzenie w Turcji alfabetu łacińskiego. Momentalnie po wyjściu rozporządzenia o stosowaniu alfabetu łacińskiego przez niedawno zmarłego Kemala Atatuerka, nie ukazała się ani jedna książka, która by wyszła w innym alfabecie.

KRONIKA

KULTURALNA

Monumentalne dzieło encyklopedyczne. Polskie Tow. Krajoznawcze w Warszawie — rozpoczęło wydawnictwo Słownika Geograficznego Państwa Polskiego i ziem historycznie z Polską związanych. Słownik Geograficzny opracowany jest regionami i składać się będzie z 9 wielkich tomów. Każdy tom zawierać będzie ok. 1.500 stron — i stanowić będzie oddzielną całość. Ostatnio ukazał się 10 zeszyt tomu pierwszego. Redaktorem Słownika Geograficznego jest prof. dr. Stanisław Arnold, współpracuje z nim komitet redakcyjny złożony z 12 uczonych. W następnym numerze „K. B." omówimy obszerniej „Słownik Geograficzny" i podamy warunki prenumeraty tego wartościowego wydawnictwa.

Nowa biblioteka w Tarnowie. Przy katedrze w Tarnowie otwarta została ostatnio biblioteka parafialna, licząca ok. 11.000 tomów. Otwarcie nowej placówki kulturalnej przyjęte zostało przez społeczeństwo z dużym uznaniem.

Bibliofile łódzcy. Tow. Bibliofilów w Łodzi zorganizowało ostatnio posiedzenie z odczytem mgr. K. Świerkowskiego z Warszawy n. t. „Druk w rozwoju historycznym".

Prace inwentarskie w Muzeum Lubelskim. Ostatnio został ukończony w Muzeum Lubelskim inwentarz działu historii, który rozpada się na poddziały: numizmatyka, banknoty, medale, pieczęcie i pamiątki historyczne. Ogółem dział historii zawiera 2,521 pozycji, w tym 1775 pozycji zbioru numizmatycznego, 326 pozycji zbioru banknotów i asygnat, 272 medale i 148 pozycji inwent. działu pamiątek historycznych.

Łotewska encyklopedia o Polsce. „Polija" — rozdział o Polsce z łotewskiej encyklopedii („Latviesu konversacijas Vardnicas") ukazał się w osobnej odbitce, obejmującej 204 strony, ozdobione licznymi ilustracjami. Jest to opracowanie zbiorowe przeważnie uczonych polskich.

LITERACKA

Monografia o Karłowiczu. Znany muzykolog lwowski prof. dr Adolf Chybiński ukończył obszerną, na dwa tomy zakrojoną monografię o wielkim muzyku polskim, Mieczysławie Karłowiczu. Pierwszy jej tom zatytułowany: „Kronika życia artysty i taternika" ukazał się 12 bm., w dzień 30 rocznicy zgonu znakomitego artysty.

Brytyjski Rocznik Literacki. W angielskim wydawnictwie „British Authors Press" — ukazał się pierwszy tom „Brytyjskiego Rocznika Literackiego" („The Britisch Annual of Literature — 1938"). — „Rocznik" ma ułatwić czytelnikowi orjentację we współczesnych tendencjach rozmaitych literatur Imperium Brytyjskiego.

111 książek czeskich przełożono w ostatnim dwudziestoleciu na język polski. — Polska zajmuje trzecie miejsce, co do ilości przekładów z literatury czeskiej. (Pierwsze miejsce zajmują Niemcy, drugie Jugosławia).

Antologia poezji angielskiej. W londyńskim wydawnictwie „Sidgwick et Jackson" ukazała się antologia poezji angielskiej p. t. „The Modern Poet" w opracowaniu i ze wstępem p. Gwendolom Murphy. Antologia składa się ze 104 utworów 49 poetów. Jest to — podobno — najbardziej reprezentacyjna antologia współczesnej poezji angielskiej, jaka dotąd się ukazała.

Nieznane pisma Puszkina. W ostatnich dniach ukazał się w sprzedaży na terenie Rosji Sowieckiej — 10 tom akademickiego wydania dzieł Puszkina.

Osobliwością tego tomu będą ogłoszone po raz pierwszy w druku, teksty notatek przygotowawczych Puszkina do jego pracy o dziejach Rosji za czasów Piotra Wielkiego. Teksty te wypełniają 31 grubych zeszytów. Po śmierci Puszkina próbowano już raz ogłosić te notatki, wydawcy jednak natrafili wówczas na nieprzezwyciężone trudności, albowiem car Mikołaj I-szy, przejrzawszy osobiście wspomniane rękopisy poety, uznał je ze względu na treść, za niemożliwe do ogłoszenia.

VARIA

10.000 tomów książek... kucharskich. Nowojorska akademia medycyny — posiada największą na świecie bibliotekę kucharską, liczącą ponad 10.000 tomów. — Księgozbiór obejmuje dzieła z rozmaitych stuleci i krajów, od zwojów pergaminowych o wyblakłych znakach pisarskich do nowych pięknych tomów, oprawionych w skórę i nawet safian. Jest to jedyna w swoim rodzaju biblioteka na świecie.

Archiwum prez. Roosevelta. Prezydent Roosevelt postanowił stworzyć specjalne archiwum, w którego skład wejdzie cała jego korespondencja oraz wszystkie książki, jakie zbierał od chwili poświęcenia się czynnemu życiu politycznemu tj. od 18 lat.

Pierwsze wydanie biblii Gutenberga. W Pelplinie znajduje się, jedyny w Polsce, jeden z trzydziestu kilku egzemplarzy pierwszego wydania „Biblii" Gutenberga. — Egzemplarz ten ma jeszcze swoją osobliwość — jedna czcionka wypadła i odbiła się na karcie księgi. Stanowi to wprost unikat bibliofilski.

BIBLIOTECZKA „KURIERA BIBLIOFILSKIEGO

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze — **ukaże się** w najbliższym czasie **nakładem „Kuriera Bibliofilskiego" zbiorek ekslibrisów.** W zbiorku reprodukowane będą najoryginalniejsze i najciekawsze współczesne ekslibrisy polskie. **Bibliofile, którzy chcieliby mieć reprodukowane swoje ekslibrisy, zechcą łaskawie przesłać materiał, w postaci oryginalnych ekslibrisów,** z podaniem: daty wykonania, szczegółów techniki i nazwiska artysty.

Zbiorek ukaże się w ilości 500 egz. (ręcznie numerowanych) **na specjalnym papierze ilustr.** w **objętości 64 stron.**

Cena wynosić będzie — **w subskrypcji zł 3.— w sprzedaży księgarskiej zł 5.—. Subskrypcję** (wraz z wpłatą) **zgłaszać należy** w admin. „K. B." **do dnia 31 marca 1939 r.**

CIEKAWE WIADOMOŚCI

Muzeum Marii Antoniny w Nowym Jorku. W Nowym Jorku otworzono „Muzeum Marii Antoniny". Można w nim podziwiać lustro Ludwika XVI, rzeźbę Ludwika XV, pochodzącego z salonu pani Dubarry, kilka autografów tragicznej królowej, ściętej na szafocie, klęcznik, na którym modliła się w noc przed śmiercią, a nawet kilka halabard, należących do Szwajcarów, którzy pełnili straż w pałacu wersalskim.

Wysoka cena za rękopis Beethovena. Na niedawno odbytej sprzedaży autografów w Berlinie list Beethovena osiągnął cenę 1150 marek.

Następny numer „K. B." ukaże się dnia 18 marca 1939 r. w objętości 24 stron i zawierać będzie jako wkładkę reprodukcję rysunku znanego malarza niemieckiego A. Menzla — „regał na książki".

Prosimy uprzejmie tych Szan. Czyt., którzy posiadają zbyteczne egzemplarze nr. nr. 1, 2 i 4 „Kuriera Bibliofilskiego" — o nadesłanie ich za zwrotem kosztów do red. „Kuriera Bibliofilskiego" w Krakowie, (skrytka 684).

Konkurs na projekt najlepszego typu regału wzgl. szafy bibliotecznej

W nr. 4 „K. B." ogłosiliśmy konkurs na projekt najlepszego typu regału względnie szafy bibliotecznej. Brak bowiem odpowiedniego pomieszczenia działa hamująco na tworzenie bibliotek prywatnych. Celem naszego konkursu jest dopomóc każdemu w uzyskaniu własnej biblioteczki.

Konkurs wzbudził wśród Czytelników „K. B." żywe zainteresowanie. Nadsyłane odpowiedzi drukować będziemy w kolejności ich otrzymywania.

Poniżej drukujemy pierwszą **odpowiedź**, nadesłaną nam przez **p. Józefa Krzywonia** z Katowic.



Najlepszy typ regału wzgl. szafy bibliotecznej — to regał we formie skrzynki, jak na rysunku obok.

W miarę rozrastania księgozbioru zamawia się dalsze skrzynie - regały, które ustawione (jedna skrzynia na drugiej) z czasem, wyglądają jak rysunek 2. Regał ten mimo swojej prostoty — jest praktyczny, a przytem b. wygodny.



Skrzynie - regały mogą być dłuższe, krótsze — zależnie od wielkości pokoju, w którym się znajdują, mogą być głębsze płytsze, wyższe, niższe, zależnie od wielkości i formatu książek.

Całość można zasłonić kotarą. tkaniną łowicką itp.

Na życzenie licznych nowoprzybyłych czytelników „K. B.", którzy nie znają warunków konkursu (numer 4 „Kuriera Bibliofilskiego" jest zupełnie wyczerpany) — powtarzamy je poniżej.

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

1. Udział w konkursie może brać każdy czytelnik czasopisma „Kurier Bibliofilski".

2. Każdy uczestnik może przysłać dowolną ilość projektów. Jest nawet pożądanym — nadsyłanie rysunku kilku różnych regałów bibliotecznych w zastosowaniu do mieszkań od jednoizbowego począwszy, aż do pomieszkania ludzi zamożnych, w których jest zazwyczaj „pokój pana" ze specjalną szafą biblioteczną.

3. Nadsyłane projekty (po odpowiedniej selekcji) będą reprodukowane na łamach „K. B."

4. Najlepsze projekty (7 kolejnych) będą nagrodzone. Na nagrody przeznaczamy książki wartości 500 zł. — Nagrodzeni wybiorą sobie książki z biuletynów wzgl. katalogów „K. B."

5. Termin nadsyłania odpowiedzi mija z dn. 25 marca 1939.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po wyczerpaniu wszystkich nadesłanych odpowiedzi — nie później jednak jak w dniu 30. 12. 1939 r.

Wprawdzie przytoczone wyżej punkty konkursu są dostateczne, mimo to jednak na żądanie służymy wszelkimi dalszymi wyjaśnieniami. Pytania (ze znaczkiem na odpowiedź) kierować do red. „Kuriera Bibliofilskiego“ (Kraków, skrytka 684).

Materiały bibliograficzne

Zgodnie z naszą zapowiedzią — rozpoczynamy z bież. numerem „K. B.“ stałą rejestrację wszystkich wydanych prac współczesnych (żyjących) uczonych, pisarzy i poetów polskich. — Materiały biblj. drukować będziemy w kolejności ich otrzymywania.

Tą drogą prosimy wszystkich zainteresowanych — o nadsyłanie nam materiału informacyjnego.

Poniżej drukujemy pełną bibliografię dzieł Jana Lorentowicza i Marii J. Wielopolskiej.

I.

BIBLIOGRAFIA PRAC JANA LORENTOWICZA

1) **Młoda Polska,** 3 tomy, Wwa 1908/1909/1916.

2) **Nowa Francja Literacka,** Wwa 1911.

3) **Polska pieśń niepodległa** (Zarys literacki), Wwa 1916.

4) **Organizacja warszawskich teatrów miejskich,** Wwa 1917.

5. **Ladislas Reymont** (prix Nobel), Varsovie 1925.

6. **Juliusz Słowacki wśród Francuzów,** Wwa 1927.

7) **Dwadzieścia lat teatru,** 5 tomów, Wwa 1929/1935.

8) **Współczesna literatura polska** (od r. 1863 do czasów ostatnich), Wwa 1933. Wyd. „Wiedza o Polsce“.

9) **Zarys dziejów teatru w Polsce,** Wwa 1933. Wyd. „Wiedza o Polsce“.

10) **La Pologne en France** (essai d'inne bibliographie), wyszły 2 tomy. — Paris 1935/38; trzeci tom w druku. (Wyd. „l'Institut d'Etudes Slaves“).

11) **Spojrzenie wstecz** (szkice bibliograficzne). Wwa 1935

12) **Mieczysława Ćwiklińska** (monografia), Wwa 1936.

13) **Polens Literarische Staatspreisträger.** Praga 1938.

14) **Teatr Polski w Warszawie** (monografia). Wwa 1938.

15) **Józef Śliwicki** (monografia), Wwa 1938.

b) **WYDANIA KRYTYCZNE**

1) **Jana Kochanowskiego Dzieła Polskie,** 3 tomy, Wwa 1914/15.

2) **Śpiewnik polski.** (Zbiór pieśni narodowych), Wwa 1917.

3) **Śluby panieńskie Fredry.** (Tekst uzupełniony według manuskryptu z r. 1883). Wwa 1928.

4) **K. Tetmajer — Wybór poezji** (ze wstępem krytycznym i objaśnieniami). — Wyd. „Biblioteki Narodowej“ Lwów 1936.

c) **ANTOLOGIE**

1) **Polska pieśń miłosna.** Wwa 1913, (wyd. II — Kraków 1921).

2) **Ziemia polska w pieśni.** Wwa 1914.

3) **Sto sonetów miłosnych** (ze wstępem). Wwa 1914.

d) PUBLICYSTYKA

1) **Wyższa Szkoła Polska w Paryżu** (wyd. pod pseudonimem — M. Chropiański). Paryż 1896.

2) **Szkoła Batignolska w Paryżu.** (Wyd. pod pseudonimem: **a**). Paryż 1898.

Pozatem ma Jan Lorentowicz w swoim dorobku pisarskim **14 tomów przekładów.**

II.

BIBLIOGRAFIA PRAC MARII JEHANNE WIELOPOLSKIEJ

1. **Sęp,** dramat w 3-ch aktach, Lwów.
2. **Pani El,** nowele, przedmowa A. Niemojewskiego, Kraków.
3. **Kryjaki,** opowieść o 63-im (ilustr.) Przedmowa Stefana Żeromskiego. Cztery wydania, z tego jedno w Chicago.
4. **Fa unessy,** powieść (ilustr. Wateleta).
5. **Synogarlice,** nowele (wyd. Mortkowicza).
6. **Kontryfałowe Lichtarze u św. Agnieszki,** Wwa, (Wende —Ignis).
7. **Danina,** Przemyśl (Książnica Naukowa).
8. **Femina,** Poznań, (wydane w 25 egz.).
9. **Nuwopowry,** dramat, Poznań, (wydane w 25 egz.).
10. **Gontowszczyzna,** ilustr., Poznań, (wydane w 25 egz.).
11. **Księga o przyjaciołach** (w kollaboracji z Zofią Nałkowską, (Wwa, Gebethner i Wolff).
12. **Więzienne Drogi Komendanta.** (Gdańsk Szpandawa, Wesel, Magdeburg), ilustr. Wwa 1935, (Główna Księgarnia Wojskowa).
13. **Marszałek w życiu codziennem,** ilustr. Wwa 1936 (Gł. Księg. Wojskowa).
14. **Biskup Sapieha w zupełnej zgodzie z prawem i co z tego za wniosek?** broszura okolicznościowa z okazji naruszenia zwłok Marsz. Piłsudskiego na Wawelu (skonfiskowana).
15. toż., — wydane w r. 1937 w Toledo — Ohio.
16. **Obyczaje Towarzyskie,** Lwów, (Państw. Wyd. książek szkolnych).
17. **Pliszka w jaskini lwa,** rozważania nad książką panny Iłłakowiczówny „Ścieżka obok drogi“, Wwa 1939.

INSTYTUT BIBLIOGRAFICZNY W WARSZAWIE

Przy Bibliotece Narodowej istnieje Instytut Bibliografczny prowadzący różne rejestracje i bibliografię. Pierwszą publikacją Instytutu jest rejestracja bieżąca druków wychodzących w Polsce, sporządzona na podstawie egzemplarza obowiązującego i ogłaszana w Urzędowym Wykazie Druków. W ciągu roku ukazuje się 52 zeszyty tego wykazu, zawierające przeszło 11 tysięcy pozycyj. Następną publikacją Instytutu Bibliograficznego jest wykaz Poloników Zagranicznych na podstawie materiałów bibliograficznych cudzoziemskich, w liczbie 6 zeszytów za ostatni rok. Zawiera ona 759 pozycyj za omawiany okres. Poza tym Instytut ogłosił drukiem parę innych wydawnictw. Oddział Bibliologiczny Instytutu pracuje pod kierunkiem docenta dra K. Piekarskiego. Obecnie przeprowadzane są tam prace nad centralnym katalogiem druków XV do XVIII wieku, bibliografią polską XVI wieku oraz badania nad drukarstwem introligatorstwem itp. XV i XVI wieku.

OD REDAKCJI

Prenumeratę „Kuriera Bibliofilskiego“ najwygodniej wpłacać przekazem rozrachunkowym (wolnym od porta) — na konto: „Kurier Bibliofilski“, Kraków 2, kartoteka nr. 49. — **Blankiety rozrachunkowe w cenie 1 gr. do nabycia we wszystkich Urzędach pocztowych.**

„Wizja Gutenberga“, jest pierwszym artykulikiem z cyklu p. t. „Z dziejów książki“, jaki opracował dla „K. B.“ dr **Sew. Ehrlich.**

Rysunki Eryka Lipińskiego, znanego art. malarza — na tematy bibliofilskie ukazywać się będą w „Kurierze Bibliofilskim“ już od następnego numeru.

Oryginalne ekslibrisy — dla Czytelników „Kuriera Bibliofilskiego“ projektują po cenach przystępnych znani polscy artyści graficy. Zgłoszenia — „Kurier Bibliofilski“, (Kraków, skrytka 684) pod „ekslibrisy“.)

Prosimy Szan. Czyt. „Kuriera Bibliofilskiego“ o podawanie nam adresów swoich znajomych, interesujących się książkami. Wyślemy im numery okazowe naszego pisma.

DO P. T. CZYTELNIKÓW

Z numerem bież. likwidujemy w ramach „K. B.“ — biuletyn książek przygodnych, rzadkich, ciekawych. — Da to nam możność rozszerzenia działu informacyjnego naszego pisma. Miło nam również donieść, że pozyskaliśmy do współpracy szereg pierwszorzędnych sił i że w najbliższej przyszłości postaramy się zamienić „Kurier Bibliofilski“ na regularnie ukazujący się dwutygodnik.

Biuletyn książek drukować będziemy w odrębnym katalogu, który wysyłać będziemy bezpłatnie każdemu na żądanie.

SKRZYNKA ODPOWIEDZI

JWP. J. K. W. (Kraków). Odpowiednią notatkę w myśl życzenia WP. umieścimy w następnym numerze „K. B.“. W sprawie reprodukcji prosimy skomunikować się z nami telef. w godz. 16—17. (Telef. 179-32).

JWP. J. R. (Wilno). Nadesłany artykulik wykorzystamy w jednym z najbliższych numerów „K. B.“.

JWP. F. B. S. Dziękujemy, Wymianę książek postaramy się WP. przeprowadzić.

JWP. Marian Ch. (Gdańsk). Ekslibrisy piękne. Wykorzystamy je w najbliższym numerze i w zapowiedzianym zbiorku. Za pamięć dziękujemy.

Z WYDAWNICTW

Grafika (Warszawa), wznowione ostatnio pismo poświęcone drukarstwu i pokrewnym sztukom oraz grafice artystycznej i użytkowej — przedstawia się imponująco. Numer 1-szy opracowany przez Przecława Smolika, E. Millera, T. Gronowskiego i M. Drabczyńskiego, w objętości 60 stron, na papierze kredowym, wyróżnia się wysokim poziomem technicznym i graficznym, pięknymi ilustracjami, umiejętnym doborem czcionek itd. — Zasługuje również na uwagę piękna w rysunku i wykonaniu okładka T. Gronowskiego. — Wznowienie „Grafiki“ jest dowodem coraz żywszych zainteresowań artystycznych w naszym społeczeństwie. czego dowodem i inne piękne wyd. biliofilskie, jak „Miesięcznik Graficzny“ (Warszawa), „Silva Rerum“ (Kraków) i wzmożona działalność licznych Tow. art. i biblj. w całej Polsce.

„Grafice“ życzymy pomyślnego rozwoju. pismo to zasługuje bowiem na pełne poparcie. Zainteresowanym podajemy adres „Grafiki“ (Warszawa, Sienna 33) i informujemy, że pismo ukazuje się co 2 miesiące. Prenumerata roczna — zł 22 (z przesyłką).

*

Bibliofilstwo w prasie. Od następnego numeru rejestrować będziemy wszelkie artykuły ukazujące się w prasie polskiej — na temat bibliofilstwa i zbieractwa.

SUBSKRYPCJA GRAFIK JANA WAŁACHA

W następnym numerze — dalszy ciąg subskrypcji na grafiki art. mal. Jana Wałacha. Na życzenie licznych Czyt. — udostępnimy ponownie w subskrypcji piękny drzeworyt p. t. „Zatroskany“, który był reprodukowany w nr. 2 „K. B.“ w listopadzie 1938 r.

PROSIMY

O WPŁACANIE

PRENUMERATY

Wydawnictwo „Tempo" poleca z likwidacji działu antykwarskiego następujące pozycje

1. **Braungart R.** Deutsche Ekslibris und Andere Kleingraphik der Gegenwart, s. 105, 76 repr., opr. or. München 1922. 6.50
2. **Bieńkowski P.** Les Celtes dans les arts mineurs greco-romains avec des Recherches iconographiques sur quelques antres peuples Barbares, s. 249 (336 ryc. i figur w tekście). Kr. 1928 (A. U.). 17.—
3. **Brockhaus** — Handbuch des Wissens in vier Bänden (6 wyd.), 4 tomy, 3000 str. — 10.000 ryc. i tabl. w tekście, 178 plansz jedno barwnych i 88 kolor., oppł. or., Lpzg 1928. 55.—
4. **Bukowski Kaz.** Sylwetki (studya z literatury i sztuki), s. 248. Lw. 1914. 1.95
5. **Burckhardt J.** Kultura odrodzenia we Włoszech, s. 602. Kr. 1923. 5.20
6. **Ceramika i Szkło Polskie.** Pamiętnik wystawy, urządzonej przez Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości w r. 1913 w Warszawie, s. 248, (16 plansz ilustr. i 28 tablic marek fabr.), Wwa 1913 (brak 8 tablic plansz). 7.50
7. **Czarnowski St. J.** Dziennikarstwo słowiańskie i polskie, s. 200. Kr. 1895. 4.50
9. **La France Chretienne** dans l'histoire, 4⁰ — liczne tabl. i ryciny w tekście, opr. Paris 1896. 23.—
8. **Ehrenthal v. M.** Führer durch das Königliche Historische Muzeum zu Dresden, s. 286 — tablica i odbitki znaków. Dresden 1899. 2.60
10. **Feldman W.** Geschichte der politischen Ideen in Polen seit dessen Teilungen (1795—1914)), s. 448. München 1918. 9.50
11. **Fischer W.** Die Prostitution, s. 183. opr. Lpzg 1920. 2.50
12. **Gottlieb Zygm.** Fotochemigrafia, s. 79—56 rys. w tekście oraz 20 wkładek ilustrujących techniki reprod. Wwa 1924. 4.20
13. **Gesamtführer.** (Staatliche Museen zu Berlin), s. 336 — 83 Abbild. und 20 Grundrissen. Berlin 1930. 4.—
14. **Gumowski dr M.** Portrety Kościuszki s. 80 i 47 tabl. Lw. 1917. 2.70
15. **Jacob E. H.** Sage und Siegeszug des Kaffees. Die Biographie eines Weltwirtschaftlichen Stoffes, s. 367, bogato ilustr., pł. or. Berlin 1934. 14.—
16. **Katalog** Narodowego Polskiego Muzeum w Rapperswyl, s. 180. Zurich 1872. 2.15
17. **N. N.** Piotr Michałowski (rys życia, zawód artystyczny, działalność w życiu publicznym), s. 104 — ilustr. czarne i barwne, pł. Kr. 1911. 5.95
18. **Nowaczyński Adolf.** Szkice literackie, s. 222. Poz. 1918. 3.40
19. **Niemojewski Andrzej.** Legendy (ozdoby, winiety, ilustracje: Stan. Dębicki), s. 241, pł. or. Lw. 1902. 6.50
20. **Opałek M.** Tarcze Legionów 1914/17, s. 74 — liczne repr., 8⁰ duża, (papier kred.). Kr. 1917. 3.85
21. **Pagaczewski J.** Gobeliny Polskie, s. 135 —57 ilustr. i repr., (papier kredowy), 4⁰. Kr. 1929 (Ak. Um.) (25) 15.—
22. **Polska w kulturze powszechnej**, dzieło zbiorowe pod red. F. Konecznego, 2 tomy, s. 419 i 646, płp. Kr. 1918. 17.—
23. **Pruszcz P. H.** Forteca Monarchów y całego Królestwa Polskiego s. 340 (drzeworyty), płsk. Kr. 1737 (b. rzadki egz.) 42.—
24. **Piszczkowski Miecz.** O Janie Zahradniku, (z przedm. I. Chrzanowskiego), s. 81. Wwa 1932. 1.70
25. **Różycki Zygm.** Najmłodsza Polska w Pieśni (antologia), s. 158. Wwa 1903. 3.—
26. **Słownik Mytologiczny czyli Historya Bogów Bajeczna,** przez abecadło rozporządzona, służąca do zrozumienia wierszopisów, Xiąg dawnych... itd, — napisana po francu-

sku od p. Chompre a w polskim skim języku ułożona od X. Dominika Szybińskiego (ed. II., powiększona i dokładniejsza) str. 412 i rejestr. opr. Wwa 1784. 20.—

27. **Słowacki Juljusz.** Testament Mój s. 20 — tekst i drzeworyty rysunku St. Jakubowskiego (papier czerpany). Kr. 1927. 3.90

28. **Tretiak Józef.** Najświętsza Panna w poezji polskiej, s. 119 — 23 ilustr. Kr. 1904. 4.—

29. **Wiener Gobelin-Sammlung** (Katalog der II. Gobelins-Ausstellung) s. 48 i 23 tabl. całostr. Wien 1921. 2.80

30. **Witkiewicz Stan.** Juliusz Kossak s. 207 (260 rys., 8 światłodr. i 6 fasc. kol.), 4⁰ opr. or. Wwa 1900. 32.—

31. **Wolnomularstwo** w świetle encyklopedyi (wypisy), s. 358. Wwa 1934. 4.75

32. **Wulffen Erich.** Psychologie des Verbrechers, 2 tomy, s. 445 i 546 płsk. Wittenberg br. 34.—

33. **Zienkowicz Leon.** Die Trachten des Polnischen Volkes nebst einer genauen Beschreibung seiner Sitten Gebrauche und Gewohnheiten. (Ein Pittoreskes Werk), s. 120 (nuty), 4⁰, płp. Paris 1841. 14.—

34. **Żeromski Stefan.** Powieść o udałym Walgierzu (2 frontospisy rysował Jan Stanisławski, w tekście inicjały p. Fr. Wojtali), s. 67. Wwa 1906 (nakł. „Chimery"). 4.50

——o——

Zamówienia na powyższe książki kierować na adres: Wydawnictwo „TEMPO" — Kraków, Szlak 16b.

PRZEDRUKI

RADIOWY JARMARK KSIĄŻKI

Amerykańskie towarzystwo radiowe, National Broadcasting Corporation of America, popiera literaturę, stara się o wzmożenie czytelnictwa wśród szerokich rzesz swych słuchaczów. Zabiera się do tego w sposób bardzo oryginalny, choć nieco.... amerykański. Oto co pewien czas organizowany jest t. zw. Book Fair of the Air (Powietrzny Jarmark Książki), który trwa pięć dni. Każdy dzień poświęcony jest innemu zagadnieniu, związanemu z książką. Przed mikrofon zapraszani są najwybitniejsi pisarze, krytycy, wydawcy, którzy dyskutują:

pierwszego dnia o tym, jak książka rodzi się w duszy autora i jak się potem rozwija;

drugiego dnia o losach książki w drukarni i księgarni;

trzeciego — o wzajemnych stosunkach autorów i krytyków;

czwartego i piątego — o wpływie książki na czytelnika i czytelnika na książkę.

Może by i u nas urządzić coś podobnego? Może by taka akcja przemówiła do jakiego zakamieniałego „radioty" i zawziętego wroga książki? Bo tych wrogów jest niestety w Polsce cała masa. I to wśród t. zw. inteligencji. Jak do nich podejść, przemówić, jak ich przekonać? Może dało by się do nich trafić tak oryginalną drogą radiową.

(Kultura)

OSTRZEŻENIE BIBLIOFILA

„Kto książki złośliwie mi kradnie lub psuie,
Niech dyabeł go porwie y srodze katuie.
Kto w książkach smaruie lub skazy w nich czyni,
Ten ryj miasto gęby niech ma nakształt świni.
Kto karty zagina czy latem, czy wiosną,
Niech uszy mu długie jak osłu wyrosną.
Kto książki mi łamie i karty wydziera,
Ten śmiercią najsroższą niech prędko umiera.

To iest moja książka,
a kto iey krzywdę czyni, niechay mu się stanie, jako wyżej wypowiedziano iest.

Kaz. Zieliński

(Z pięknej graficznie planszy o miłośnictwie książek).

OLBRZYMI ROZWÓJ BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W pierwszym oficjalnym sprawozdaniu dyr. Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie — znajdujemy nast. dane: księgozbiór liczy obecnie około 500.000 tomów (w tym 82.793 wydanych przed rokiem 1800), około 40.000 rękopisów w tym m. in. zbiory dawnej Biblioteki Załuskich, rewindykowane z Rosji, zbiory Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, rękopisy Chopina, najstarsze zabytki jęz. staropolskiego: Kazania Świętokrzyskie i Psałterz Floriański i wiele innych.

W Bibliotece Narodowej znajduje się nadto 63.000 sztychów, około 10.000 map oraz 25.000 nut.

W r. ub. nabytki Biblioteki Narodowej w Warszawie wyniosły: książek przeszło 17 tysięcy tomów, czasopism przeszło 10 tysięcy tomów i zeszytów, wreszcie druków ulotnych prawie 8 tysięcy. Z tego kupiono 8 proc,. wymieniono 2 proc., egzemplarze obowiązkowe 44 proc., dary 36 i 5/10 proc. Rękopisy Biblioteki Narodowej pomnożyły się w tym okresie o szereg cennych darów i zakupów. Najcenniejszym z nich jest Archiwum Obrony Warszawy w r. 1794, zawierające akta władz wojskowych oblężonej stolicy od marca do grudnia. Jest to dar pp. Mańkowskich z Winnogóry. Znakomity pisarz Wacław Berent ofiarował rękopis swego arcydzieła „Żywych Kamieni“ oraz cenne rękopisy literackie z 19 i 20 wieku. Z zakupionych skarbów należy wymienić listy Józefa Conrada do Marii Tyszki i zbiór Breitkopfa rękopisów Chopina. Dział muzyczny ponadto wzbogacił się depozytem rodziny ś. p. Karola Szymanowskiego, składającym się z szeregu partytur oryginalnych .

Bogate te zbiory nie mogą być jeszcze w należyty sposób udostępnione szerszym rzeszom pracowników naukowych, ponieważ Biblioteka Narodowa (powołana do życia w r. 1928) nie posiada dotąd własnego gmachu i musi przechowywać swe zbiory w 3-ch odległych od siebie, ciasnych i nie zawsze do celów bibliotecznych przystosowanych lokalach, wynajętych lub wypożyczonych (Krak. Przedm. 32, Rakowiecka 6, Al. Ujazdowskie 1).

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Jan Józef Brzegowicz. Osobliwa Bandera (o polskiej fladze), s. 24 — 5 ryc., Wwa 1939. (Nakł. Związku pisarzy i publicystów emigr.).

„Kultura“ (tygodnik literacki, artystyczny i społeczny) — nr. 6 i 7. Jedyne w poznańskiem pismo literackie — stoi na b. wysokim poziomie; redagowane jest umiejętnie a przedewszystkiem kulturalnie.

„Kociewie“ (dodatek regionalny „Gońca Pomorskiego“ — poświęcony sprawom ziemi kociewskiej) — ukazuje się raz na miesiąc -- pod red. E. Raduńskiego.

„Przewodnik Literacki i Naukowy“ (Biuletyn dwumiesięczny) nr. 1. Wydawnictwo warszawskiej poradni bibliotecznej omawia nowości wydawnicze z różnych dziedzin piśmiennictwa. Redaguje Wanda Dąbrowska.

„Kamena“ (Chełm) — nr. 5. Miesięcznik literacki.

„Polityka“ (Warszawa), dwutygodnik — nr. 3.

„Wolna Myśl Religijna“ (Kraków) — nr. 1. miesięcznik służący religijno-socjalnej sprawie braci polskich.

„Mój pies“ (Warszawa) — nr. 1, (miesięcznik poświęcony życiu psa).

„Lotos“ (Wisła) — nr. 2 (Miesięcznik ezoteryczny.

„Hejnał“ (Wisła) — nr. 2. Miesięcznik wiedzy duchowej.

„KURIER BIBLIOFILSKI“ ukazuje się raz w miesiącu. **(W razie nagromadzenia materiału aktualnego 2 razy w miesiącu).**

Prenumerata: za 6 numerów — zł 1.35, za 12 numerów — zł 2.50, za 24 numery — zł 4.20. Egz. pojed. 30 gr.

Redaktor i wydawca: Igor Demian.

Admin. i Ekspedycja: Kraków, Floriańska 29, telef. 179-32.

Koresp. adresować — Kraków, skrytka 684.

Ceny ogłoszeń: Na str. 1-szej — 80 gr za mm. — Na stronach dalszych 50 gr za mm. Układ dwułamowy.

Druk. „Secesja“ Kraków, Kopernika 32